

Potrójna stolica



Autor: UM w Płocku

Historyczna stolica Mazowsza na przełomie XI i XII wieku była faktyczną stolicą Polski, a prawa miejskie uzyskała wcześniej niż Kraków, Poznań i Wrocław. Płock to jedno z najciekawszych miast na mapie turystycznej Mazowsza.

Miasto leży na skarpie, która wznosi się ponad 50 m nad prawym brzegiem Wisły. Wzgórze Tumskie to zarazem historyczna kolebka Płocka, tu znajdują się najważniejsze zabytki miasta. Zabytkowy kompleks należy do najcenniejszych w kraju. Warto zwiedzić Bazylikę Katedralną pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, wzniesioną w latach 1130–1144, która jest jedną z pięciu najstarszych polskich katedr. W jej wnętrzach znajduje się wiele cennych zabytków, m.in. replika słynnych romańskich Drzwi Płockich, wykonanych dla katedry w XII w. w Magdeburgu czy Kaplica Królewska z sarkofagiem dwóch władców Polski – Władysława Hermana i jego syna Bolesława Krzywoustego. W jej podziemiach spoczywają również szczątki książąt mazowieckich.

Około połowy XVI w. benedyktyni pobudowali między zamkowymi wieżami gotycki kościół św. Wojciecha oraz klasztor. W dawnym opactwie benedyktynów mieści się Muzeum Diecezjalne. Zgromadzono w nim wiele bezcennych zabytków sztuki, nie tylko sakralnej, a muzealny skarbiec – z hermą św. Zygmunta i kielichem księcia Konrada – uznawany jest za jeden z pięciu najbogatszych w Polsce!

Stolica secesji

Warto wybrać się do Muzeum Mazowieckiego, najstarszego muzeum publicznego w kraju. Tylko w Płocku ma 4 obiekty. W kamienicy przy ulicy Tumskiej znajdziemy najbogatszą w Polsce kolekcję sztuki secesyjnej (około 1,8 tys. obiektów), co sprawia, że miasto zasługuje na miano stolicy secesji. W sąsiednim budynku można obejrzeć imponującą ekspozycję historyczną „X wieków Płocka”, w dawnym spichlerzu nad Wisłą – zbiory etnograficzne, a w byłej synagodze przy ulicy Kwiatka mieści się Muzeum Żydów Mazowieckich ze wspianą szafą na zwoje tory (Aron ha-kodesz) i multimedialną prezentacją żydowskiej historii, muzyki, a nawet zapachem kuchni, pełnej goździków i cynamonu. Placówka uczciła tegoroczny jubileusz 200-lecia istnienia w niezwykle sposób: otwarciem wystawy stałej „Sztuka dwudziestolecia międzywojennego – art déco”. To największa ekspozycja stała poświęcona sztuce art déco w Polsce. W kamienicy przy ul. Kolegialnej 6 znajdziemy klimat szalonych lat dwudziestych poprzedniego stulecia, czerwony kabriolet z 1926 roku i „Martwą naturę” Tamary Łempickiej. Prezentowane są meble, szkło, ceramika (wyroby z Ćmielowa, Pacykowa,

wytwórni śląskich oraz porcelana zagraniczna z serwisami i figurkami Rosenthala na czele), tkaniny, lampy, malarstwo i rzeźba, kolekcja strojów i biżuteria, m.in. puderniczka Tiffany’ego i kolczyki w etui Cartiera. Zbiory metalu reprezentowane są przez wyroby firm warszawskich (m.in. projekty Julii Keilowej), europejskich czy amerykańskich. Wystawa to coś absolutnie wyjątkowego w skali kraju. Jedyna w Polsce ekspozycja poświęcona sztuce okresu międzywojennego. Dlaczego powstała właśnie w Płocku?

Przez lata znani byliśmy z największego w kraju zbioru sztuki secesji – objaśnia **Leonard Sobieraj**, dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku. – Piętnaście lat temu musieliśmy zdecydować, w którym kierunku chcemy się rozwijać, co będziemy teraz robić. Postawiłem na art d’Éco. Po pierwsze – było to całkowicie naturalne, kierunek ten nastąpił po secesji, był kontynuacją tego, czym zajmowaliśmy się do tej pory. Po drugie – wyczuliśmy dobry moment. Obiekty art d’Éco wciąż były dostępne na rynku antykwarycznym, w bogatym wyborze, w rozsądnych cenach. Wykorzystaliśmy tę chwilę, bo nieco później mieliśmy już prawdziwy boom na okres międzywojenny.

Rekordowe miasto

Dwustuletnie muzeum to nie jedyny obiekt, który figuruje na liście rekordów. W 1812 r. Płock, jako jedno z pierwszych miast w Polsce, posiadał swój teatr. Gościł w nim m.in. Wojciech Bogusławski z Teatrem Narodowym, grali tacy aktorzy jak: Ludwik Solski, Wincenty Rapacki, Gabriela Zapolska czy Mira Zimińska. Dziś działa pod nazwą Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego i jest ważnym punktem na mapie kulturalnej miasta. Płocka Małachowianka, czyli Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, uważana jest za najstarszą z istniejących szkół w Polsce, działającą nieprzerwanie w tym samym miejscu. Starszą od Oxfordu, gdyż korzenie płockiej placówki sięgają roku 1180, a dopiero 67 lat później założono najstarsze kolegium Oxfordu. W Małachowiance uczyło się wielu znamienitych Polaków: prezydent Ignacy Mościcki, dowódca legendarnego Dywizjonu 303 – Jan Zumbach, podróżnik Tony Halik czy pierwszy premier III RP Tadeusz Mazowiecki. Miasto rozsławiają nie tylko absolwenci uczelni, ale również jego rodowici mieszkańcy: wspomniana już Mira Zimińska-Sygietyńska, Władysław Broniewski, dr Marcin Kacprzak czy Józef Pius Dziekoński. Piłkarze nożni i ręczni są dumą miasta: szczypiorniści ORLEN Wisła Płock są wicemistrzami Polski (nieprzerwanie od 2012 r.), a futboliści dobrze radzą sobie w Ekstraklasie.

Wzgórze Tumskie – płocka duma

W słoneczny, letni dzień warto po skarpie zejść nad Wisłę. Znajduje się tam jedyne w Polsce, długie na 358 m spacerowe moło usytuowane wzdłuż rzeki, zwieńczone okrągłą, przeszkloną kawiarnią. Do Płocka warto wybrać się całą rodziną, gdyż i na dzieci czeka tu wiele atrakcji. Należy do nich niewątpliwie miejski Ogród Zoologiczny, malowniczo położony na skarpie, tuż przy zjeździe z mostu.

– W Płocku jest wiele miejsc, które można lubić, czy wręcz pokochać – mówi z dumą prezydent miasta **Andrzej Nowakowski**. – Takim magicznym miejscem jest dla mnie m.in. Wzgórze Tumskie i sąsiadujący z nią park przy schodach Władysława Broniewskiego, które przecinają wysoką skarpę i pozwalają zejść na nadwiślańskie bulwary. Po naszych bulwarach, które niedawno przy wsparciu z funduszy unijnych gruntownie zmodernizowaliśmy, także można godzinami spacerować.

Latem wielu płocczan można spotkać nad Zalewem Sobótka, który leży tuż nad brzegiem Wisły, bardzo blisko centrum miasta. Można wypożyczyć kajaki i rowery wodne, żeby popływać po akwenie albo pograć w siatkówkę plażową. Dookoła zbiornika zbudowano ścieżki rowerowe i spacerowe, jest to także ulubione miejsce treningu dla biegaczy. Wielu fanom muzyki Płock kojarzy się z festiwalami na pięknej nadwiślańskiej plaży. W tej niepowtarzalnej scenerii odbywają się międzynarodowe imprezy muzyczne (w tym roku z powodu pandemii zmieniona została lokalizacja): Audioriver, Polish Hip-Hop Festival i zamykający sezon – Summer Fall Festival. Stare Miasto również tętni życiem: wiele wydarzeń kulturalnych, a także sportowych organizowanych jest w tej części Płocka. Najlepszym przykładem jest słynny Jarmark Tumski, podczas którego kolekcjonerzy prezentują swoje zbiory, na stoiskach można kupić produkty regionalne czy wyroby artystyczne i rzemieślnicze, organizowane są występy artystyczne.

Potwierdza to **Karol**, rodowity płocczanin, który tu się wychował, wykształcił i pracuje:

– W sezonie letnim bardzo dużo się w Płocku dzieje, miasto naprawdę tętni życiem. A poza sezonem? – Brakuje życia studenckiego, które ożywiłoby miasto od października do czerwca. Poza tym przydałoby się więcej parków i miejsc do odpoczynku od miejskiego zgiełku.

Inwestycje dla mieszkańców

Ostatnia dekada to przede wszystkim rozwój infrastruktury drogowej: kompleksowa modernizacja ulic i budowa obwodnicy miasta. Płock może pochwalić się osiągnięciami, które nie są powszechne w kraju: miejscami w miejskich przedszkolach dla wszystkich przedszkolaków, doskonałym wyposażeniem bazy oświatowej, wydolnym układem komunikacyjnym miasta, programem „Mieszkania na start” skierowanym do młodych ludzi czy ciekawą ofertą dla seniorów.

Płock stoi u progu wielkich inwestycji. Pierwszą jest gruntowna modernizacja stadionu im. Kazimierza Górskiego, na którym trenują i grają piłkarze ekstraklasowej Wisły Płock. Inwestycja będzie prowadzona w taki sposób, by nie przerywać ligowych rozgrywek. W zasadzie obiekt zostanie zbudowany od nowa, według nowoczesnych standardów – z obecnego stadionu zostanie tylko podgrzewana murawa z odwodnieniem. Koszt inwestycji to prawie 166,5 mln zł.

Drugi projekt to budowa aquaparku. Będzie się składał z części wewnętrznej (baseny, strefa SPA&Wellness) i zewnętrznej (plac wodny). Teren wokół budynku pływalni będzie otoczony zielenią. Budowa płockiego parku wodnego to jeden z największych kontraktów, jaki miasto podpisało w swojej historii. Jego wartość przekracza 206 mln zł.

Miasto nad/pod wodą

Płock, ze względu na swoje położenie – częściowo w dolinie Wisły oraz stosunkowo niedaleko zapory we Włocławku – jest szczególnie narażony na zmiany sytuacji hydrologicznej. W lutym br. na Wiśle w okolicy Duninowa utworzył się potężny zator lodowy, będący wstępem do powstania tzw. powodzi zatorowej, która bierze się z ograniczenia przepustowości koryta rzeki. Zalane zostały m.in. płockie bulwary. Prezydent miasta ogłosił alarm powodziowy, rozpoczęto ewakuację mieszkańców. To, jak groźna potrafi być rzeka mieszkańcy Płocka odczuli boleśnie na własnej skórze już kilka razy. Katastrofalna powódź z 1982 r. spowodowana była takim właśnie zatorem. Ewakuowano aż 12 tys. mieszkańców, a straty były bardzo duże. Niebezpiecznie było też w 2010 r. – powódź spustoszyła wówczas dużą część powiatu płockiego.

– Pamiętam, jak 23 maja Wisła przerwała wał przeciwpowodziowy w Świniarach. Wyrwa powiększała się, a woda z ogromną szybkością zaczęła zalewać tereny gmin Słubice i Gąbin – wspomina marszałek **Adam Struzik**. – Akcja ratunkowa skoncentrowana była na Dobrzykowie, bo szybka interwencja mogłaby ograniczyć obszar rozlewiska. W myśl zasady „wszystkie ręce na pokład”, stawiało się wojsko, straż, policja, WOPR oraz mieszkańcy. Długo będę pamiętał, jak ponad tysiąc osób, ramię w ramię, w czasie największego zagrożenia, pracowało przy wałach.

Zapewnienie bezpieczeństwa jest priorytetem dla władarzy miasta.

– Wspólnie z innymi nadwiślańskimi samorządami apelujemy do rządu, parlamentarzystów, do spółki Wody Polskie podległej administracji rządowej o systematyczne pogłębianie Wisły. Jest to bardzo ważne działanie, które poprawi nasze bezpieczeństwo powodziowe. Należy intensywnie pogłębiać Wisłę, jednak w ostatnich latach działania te zostały dramatycznie ograniczone, a w 2020 r. Wody Polskie w ogóle nie pogłębiały rzeki na wysokości naszego miasta. Takie zaniechanie może być fatalne w skutkach – ostrzega prezydent Płocka.

Odczuwalny jest brak połączenia miasta z ogólnopolską siecią drogową.

– Zależy nam na budowie drogi ekspresowej S10 blisko granic naszego miasta – mówi Andrzej Nowakowski. – W październiku 2015 r. Rada Ministrów wydała rozporządzenie o lokalizacji tej trasy w pobliżu Płocka. Kolejnym etapem miały być prace projektowe i budowa, jednak nowy rząd odkłada realizację tej inwestycji w czasie.

– Brakuje połączenia kolejowego z Płocka do Modlina i – w dalszej perspektywie – do Warszawy oraz pociągu do Włocławka – wymienia Karol. – To trochę absurdalne, że w XXI w., w środku Europy marzymy o tak banalnej rzeczy jak bezpośredni pociąg do sąsiedniego miasta...

Na pytanie: za co kocha swoje miasto, odpowiada:

– Za Wzgórze Tumskie i za to, że cały czas pojawiają się tu inwestycje, które polepszają nasze życie.

Korzenie plockiej Małachowianki sięgają roku 1180, a dopiero 67 lat później założono najstarsze kolegium angielskiej uczelni.



UM w Płocku

Choć plocka katedra była wielokrotnie przebudowywana, wciąż urzeka swoim pięknem i rozmiarami.



UM w Płocku

Ekspozycję pierwszego piętra otwiera aranżacja mieszkania polskiej inteligencji lat 30. XX w. — salon z gabinetem, jadalnia, kuchnia i sypialnia.



Tomasz Topczewski/MMP

Na stoiskach kolekcjonerskich Jarmarku Tumskiego można podziwiać m.in. antyki, numizmaty, porcelanę, medale i białą broń.



UM w Płocku

Główna część Audioriver odbywa się na malowniczej plaży nad Wisłą, nad którą wznosi się Wzgórze Tumskie.



UM w Płocku

Wybudowana pod koniec XIX w. wieża ciśnień jest najdalej na wschód wysuniętym zabytkowym budynkiem miasta.



UM w Płocku

